

KONKURS DLA DZIECI!

Drogie Dzieci!!!

Jak to zwykliśmy potocznie mawiać, wszystko, co dobre, szybko się kończy. I tak samo jest z wakacjami. Czas odpoczynku i regeneracji sił jest potrzebny każdemu człowiekowi, ale później przychodzi znów czas pracy. Mammy nadzieję, że wakacje stały się dla Was nie tylko doskonałą okazją do odpoczynku, ale i chwylami spędzonymi z Panem Bogiem.

Abyście mogli przedłużyć wspomnienia swoich wakacji, mamy dla Was konkurs, który zatytułowaliśmy „Moje wakacje”. Waszym zadaniem jest przedstawienie na kartce formatu A4 – wspomnień z Waszych wakacji. Technika jest dowolna. Możecie malować farbami, kredkami, możecie wyklejać, albo łączyć kilka technik.



Na prace czekamy do 4 października
(zostawiając je w zakryciu),
a rozstrzygnięcie konkursu nastąpi
w niedzielę –

11 października na Mszy Św. dziecięcej.
Prace prosimy podpisać imieniem
i nazwiskiem oraz podać swój wtek.

Owocnej pracy!
Redakcja ☺

REDAKCJA:

Ks. Sebastian Kaźmierczak, Martyna Frąckowiak, Paweł Luszczeński,
Marta Luszczeńska, Magda Michalak.

**WSZELKIE SUGESTIE I POMYSŁY PROSIMY KIEROWAĆ POD
ADRES E-MAIL: gazetka.fara@wp.pl BĄDŹ BEZPOŚREDNIO
DO REDAKCJI GAZETKI Z GÓRY DZIAKUJEMY!!!**

FARA NR 9 (36) s. 20



FARA



13 września 2009 nr 9 (36)

*Miesięcznik parafialny przy kościele
pod wezwaniem
Najświętszej Maryi Dłamy Wniebowziętej
Stron- Fara*



*Otrzymacie wszystko, o co prosicie przez
odmawianie Różańca...*

ROZWAŻANIE NA XXV NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

Mdr 2,12-17-20; Jk 3,16-4,3; Mk 9,30-37



W Ewangeliu Pan Jezus mówi, że będzie wydany w ręce ludzi, że zostanie zabity, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. Uczniowie nie rozumieją tych słów, a mimo to boją się Go pytać, milczą. Być może właśnie ten lęk przed zadawaniem pytań i rozmową na trudne tematy sprawił, że w chwili próby apostołowie się rozpręczyli i nie potrafili obronić swojego Mistrza. Do trudnych decyzji i odpowiedzialnych zachowań dorasta się przecież dzień po dniu.

Jako ludzie wiary musimy mieć odwagę stawiać trudne pytania, szukać dróg wyjścia ze skomplikowanych sytuacji, a przede wszystkim nie uciekać przed prawdą, nawet gdy jest ona trudna i niewygodna. Nie lekajmy się trudnych pytań i niewygodnych odpowiedzi. To właśnie one pomogą nam uniknąć mleczenia i chowania głowy w piasek, wtedy gdy przyjdzie zdać egzamin z naszej wiary i naszego człowieczeństwa.

Ks. Rafał

CZYTANIA MSZALNE NA NIEDZIELE I ŚWIĘTA

<p>XXIV Niedziela zwykła</p> <p>Lz 50,5-9a Jk 2,14-18 Mk 8,27-35</p>	<p>XXVI Niedziela zwykła</p> <p>Lb 11,25-29 Jk 5,1-6 Mk 9,38-43,45,47-48</p>	<p>XXVII Niedziela zwykła</p> <p>Rdz 2,18-24 1Bz 2,9-11 Mk 10,2-16</p>	<p>XXVIII Niedziela zwykła</p> <p>Mdr 7,7-11 Hbr 4,12-13 Mk 10,17-30</p>
<p>„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje.”</p>	<p>„Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.”</p>	<p>„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże”</p>	<p>„Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”.</p>

BIURO PARAFIALNE

- wtorek godz. 10:00 – 12:00
- środa godz. 10:00 – 12:00 i 16:00 – 17:00
- piątek godz. 10:00 – 12:00
- sobota godz. 8:00 – 9:00

PORZĄDEK MSZY ŚW.

- w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30;
- w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (Kościół pofranciszkański), 18:00.

NABOŻEŃSTWA

- Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa, godz. 18:15
- Godzinki o NMP – niedziela, godz. 7:40.
- Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy I czwartek miesiąca od godz. 15:00; rozpoczęcie Koronką do Bożego Miłosierdzia.
- 2 października – jak w każdy drugi dzień miesiąca, modlitwa o rychłą beatyfikację Śługi Bożego Jana Pawła II w kościele pofranciszkańskim o godz. 21:00.
- Nabożeństwo różnecowe w miesiącu październiku o godz. 18:00, a w niedziele o 17:30.
- Nabożeństwo fatimskie od maja do września godz. 21:00; pozostałe miesiące godz. 20:00.

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

- w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.
- w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00.
- w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:30.



ROZWAŻANIE NA XXV NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

Mdr 2,12-17-20; Jk 3,16-4,3; Mk 9,30-37



W Ewangelii Pan Jezus mówi, że będzie wydany w ręce ludzi, że zostanie zabity, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. Uczniowie nie rozumieją tych słów, a mimo to boją się Go pytać, milczą. Być może właśnie ten lęk przed zadawaniem pytań i rozmową na trudne tematy sprawił, że w chwili próby apostołowie się rozprzeżli i nie potrafili obronić swojego Mistrza. Do trudnych decyzji i odpowiedzialnych zachowań dorasta się przecież dzień po dniu.

Jako ludzie wiary musimy mieć odwagę stawiać trudne pytania, szukać dróg wyjścia ze skomplikowanych sytuacji, a przede wszystkim nie uciekać przed prawdą, nawet gdy jest ona trudna i niewygodna. Nie lekajmy się trudnych pytań i niewygodnych odpowiedzi. To właśnie one pomogą nam uniknąć mleczenia i chowania głowy w piasek, wtedy gdy przyjdzie zdać egzamin z naszej wiary i naszego człowieczeństwa.

Ks. Rafał

CZYTANIA MSZALNE NA NIEDZIELE I ŚWIĘTA

<p>XXIV Niedziela zwykła</p> <p>Lz 50,5-9a Jk 2,14-18 Mk 8,27-35</p>	<p>XXVI Niedziela zwykła</p> <p>Lb 11,25-29 Jk 5,1-6 Mk 9,38-43,45,47-48</p>	<p>XXVII Niedziela zwykła</p> <p>Rdz 2,18-24 1Bz 2,9-11 Mk 10,2-16</p>	<p>XXVIII Niedziela zwykła</p> <p>Mdr 7, 7-11 Hbr 4, 12-13 Mk 10, 17-30</p>
<p>„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje.”</p>	<p>„Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.”</p>	<p>„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże”</p>	<p>„Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”.</p>

BIURO PARAFIALNE

- wtorek godz. 10:00 – 12:00
- środa godz. 10:00 – 12:00 i 16:00 – 17:00
- piątek godz. 10:00 – 12:00
- sobota godz. 8:00 – 9:00



PORZĄDEK MSZY ŚW.

- w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30;
- w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (Kościół pofranciszkański), 18:00.



NABOŻEŃSTWA

- Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa, godz. 18:15
- Godzinki o NMP – niedziela, godz. 7:40.
- Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy I czwartek miesiąca od godz. 15:00; rozpoczęcie Koronką do Bożego Miłosierdzia.
- 2 października – jak w każdy drugi dzień miesiąca, modlitwa o rychłą beatyfikację Śługi Bożego Jana Pawła II w kościele pofranciszkańskim o godz. 21:00.
- Nabożeństwo różnecowe w miesiącu październiku o godz. 18:00, a w niedziele o 17:30.
- Nabożeństwo fatimskie od maja do września godz. 21:00; pozostałe miesiące godz. 20:00.



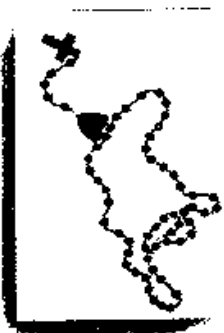
SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

- w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.
- w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00.
- w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:30.



PACIORKI, KULECZKI... KILKA SŁÓW O RÓŻAŃCU

Często myślimy, że różaniec to modlitwa zarezerwowana tylko dla osób starszych, którzy już w życiu nie mają nic ciekawego do roboty. Nie bardzo! błędnego. Chcąc mocno zachęcić do praktyki odmawiania różańca – modlitwy, którą bardzo umiłował Sługa Boży Jan Paweł II. Niech miesiąc październik będzie dla nas czasem odkrywania radości, miłości i pokoju płynącego z modlitwy różańcowej. W końcu – różaniec, to rozważanie życia



Jezusa Chrystusa w łączności z Maryją. Różaniec to dar od Boga przez Maryję dla ludzi. Różaniec to szkła świętości. Różaniec to środek, jakim posługuje się Niepokalana, by uczyć miłości. Różaniec to modlitwa przede wszystkim CHRYSTOCENTRYCZNA. W jego tajemnicach główną Osobą jest Jezus Chrystus. To Jego zwisnitye ciało, to On uszczęśliwił serce Maryi, to On zbawia świat, to On nadaje sens życiu ludzkiemu. Różaniec to najszlachetniejsza droga do bycia świętym. Jednak i tu pojawiają się trudności. Ta modlitwa jest wymagająca. Różaniec to dwa zmagania przychodzące w różnym czasie. Pierwsza trudność pojawia się zaraz na początku. Często jest przyzwyczajanie się do odmawiania tak z pozoru nudnej modlitwy. Więdzmy jednak, że owoce Różańca są długo niezauważalne. Niezauważalne, to nie znaczy nieobecne. One są, ale zobaczyć je możemy tylko oczami wiary, które ów owoc otwierają. Nie rzucaj tak łatwo Różańca, chociaż byś mówił, że nigdy nie miałeś bardziej nudnego zajęcia, czekaj cierpliwie. Szatan najbardziej nienawidzi czcicieli Maryi, dlatego ten czas "nudy" może być długi, ale Bóg w końcu da ci łaskę wyświeślenia, boś uwierzył w to, co powiedziała Maryja: "Otrzymacie wszystko, o co prosicie przez odmawianie Różańca". Druga trudność to lenistwo w pogłębianiu tajemnicy Różańca. Przychodzi ono, kiedy myślimy, że wiemy o nim już wszystko. Nigdy nie poddajmy się pysze, która prowadzi do zguby. Modlitwa musi być pokorna, tak jak modlitwa Maryi. Różaniec to symbol Jedności tych wszystkich, którzy Go odmawiają, zarówno żyjących, jak i świętych, którzy byli czcicielami Niepokalanej. Modlitwa ta jest zarówno słowna jak i myślna. Nigdy nie wolno nam zapomnieć o modlitwie myślniej, zawsze starajmy się podczas wypowiadania słów rozważać życie Jezusa i Maryi. Jest to modlitwa, która towarzyszy nam przez cały rok, możemy ją odmawiać wszędzie i o każdej porze.

Ks. Sebastian

PRZED NAMI

- 13 września – Nabożeństwo fatimskie;
- 14 września – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego;
- 15 września – NMP Bolesnej; odpust Apostołów Dobrej Śmierci;
- 18 września – Święto św. Stanisława Kostki, Patrona Polski;
- 19-27 września – Misje Święte w naszej parafii;
- 21 września – Wspomnienie św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty;
- 23 września – Wspomnienie św. Ojca Pio, bł. Marii Jabłońskiej;
- 29 września – Święto Świętych Archaniołów;
- 1 października – św. Teresy od Dzieciątka Jezus;
- 2 października – Świętych Aniołów Stróżów;
- 3 października – Wspomnienie św. Jana z Dukli;
- 4 października – Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu;
- 5 października – Wspomnienie św. Siostry Faustyny Kowalskiej;
- 7 października – Wspomnienie NMP Różańcowej;
- 13 października – Nabożeństwo fatimskie.

HUMORY I ANEGDOTY Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

Piotruś ciągle przeszkadza na lekcji religii. Po kilku napomnieniach katechetka zwraca się do

niego słowami:

- *Obawiam się, że jak tak dalej pójdzie, to się w niebie nie spotkamy.*

- *To musiada Pani nieźle narozrabiać!* -
odpowiada Piotruś. ☺

WIZYTA W WATYKANIE



Św. Gajus/Kajus – Caius – Datmata – 17 grudnia 283 – 22 kwietnia 296



Krajan papieża Dioklecjana – Gajus, to historyczna postać łączona z osobami świętymi: Sebastianą i Zuzanną. Wyznaczył on diakonów do kierowania świątynią okręganą w Rzymie. W pobliżu Kwirynatu ufundował kościół Gajusza. Spoczął w katakumbach św. Kalksta, jednak nie w samej krypcie papieża, która była już zajęta. W roku 1622 odnaleziono fragment jego epitałum. W ikonografii przedstawiany jest jako pierwszy papież w tiarze. Jego wspomnienie obchodzimy 22 kwietnia.

Św. Marcellin – Marcellinus – Rzymianin - 30 czerwca 296 – 25 października 304

Papa – ojciec. To właśnie podczas pontyfikatu tego papieża po raz pierwszy nadano ten tytuł głowie Kościoła, co miało odróżnić go od herezyków. Marcellin był synem Projektusa i pochodził z rzymskiego rodu Colonna. Panował w czasie okrutnych prześladowań, kiedy ginęły całe miasta chrześcijan z rozkazu Dioklecjana. Według podań został zmuszony przez cesarza do wydania ksiąg i naczyni, a także do posypania kadzidłem tłące ogniisko w świętym Westy i Izydry. Za ten czyn został zaprowadzony przez stuosiemdziesięciosobowy Synod w Semmessie, w Kampanii. Rozumiejąc i szczerze żując za swój grzech poczuł się negodny kapłanstwa i pochwóku. Jednak za przykładem Piotra, który wyrzekł się Chrystusa, a potem gorzko zapłakał, sąd wybaczył mu winę. Papież naprawił ją, gdy rzucił pod stopy cesarzowi bogatą szatę, którą ten podarował mu na znak przyjaźni. Po długich mękach Marcellus został święty. Nie chciał jednak zostać pochowany, ale objawiający mu się we śnie św. Piotr napominał go do godnego pogrzebu. Jego wspomnienie obchodzimy 2 czerwca.



Jak obiecałem, podaję kolejną czwórkę najdłuższych pontyfikatów: Hadrian I (772-795) – 23 lata i 10 miesięcy; Pius VII (1800-1823) – 23 lata i 4 miesiące; Aleksander III (1159-1181) – 21 lat i 11 miesięcy; Leon I Wielki (440-461) – 21 lat i 11 miesięcy.

W następnym numerze „Fary” pierwszy papież rozpoczynający pontyfikat w IV wieku, a także pierwsza czwórka najkrótszych pontyfikatów. Ciekawe, czy najkrótszy z nich, ma chociaż miesiąc?

Krzysztof Czaplinski

„KRAĞ BIBLIJNY” ROMANA BRANDSTÄTTERA LAMENT NIECZYTANEJ BIBLIJI

Stoję na najwyższej półce twojej domowej biblioteki. (...) I tak stojąc od wielu lat niedostrzeżona, niemal niewidzialna, spokojnie medytuję nad moim niewesołym losem. Tematem moich najczęstszych medytacji jest pytanie: po co kupiłeś mnie człowieku, po co zapłaciłeś za mnie trzysta złotych, po co dzwigales mnie w teczce przez miasto i po co mnie przyniosłeś do domu? Po co? Czy po to, aby przetrwać kilka moich stron, przeczytać pobieżnie na cnybit trafił kilka wybranych wersów, spojrzeć na mnie z bogobojuym drzeniem i odstawić nabożnie na najgórniejszą półkę w księgozbiorze?

(...) Był czas, gdy przypuszczałem, że nabyłeś mnie po to, by móc w razie potrzeby pochwalić się moją obecnością w twojej bibliotece. (...) Rozwiałeś jeszcze jedno moje złudzenie.

(...) Włec po co kupiłeś mnie człowieku?

(...) A potem zdarzyło się coś, co wzbudziło we mnie znowu nadzieję w moje rychłe wyzwolenie z zapomnienia, na które mnie lekkomyślnie skazałeś. Twoje jedyne dziecko ciężko zachorowało. Wzywałeś lekarzy, sławnych profesorów. Nie nie pomogły lekarstwa i zabiegi. Dziecko twoje umarło, a ty pograżony w bólu i rozpacz siedziałeś w swoim gabinecie, w fotelu, przy zapuszczonych zasłonach i nieruchomym wzrokiem patrzyłaś w mrok zalegający pokój. Nie mogłeś zrozumieć sensu śmierci twojego dziecka, poczułeś wąpicie o sensie własnego życia, nie umiałeś dociec, dlaczego ciepi niewinne dziecko, a grzesznik żyje i bezkarnie tuczy się krzywdą bliźniego, dlaczego bezlitosny los na ślepo w człowieka uderza. I wtedy serce we mnie gwałtownie zabiło, bo pomyślałem, że właśnie teraz nadeszła chwila, gdy wstaniesz z fotela, zapalisz światło elektryczne i zaczniesz mnie szukać, pospiesznie szukać, gorączkowym spojrzeniem biec będziesz po ozdobnych grzbiatach księzek i wreszcie po tyłu, tyłu latach znajdziesz mnie weśniąną między tomny starej encyklopedii, strąśniesz ze mnie siwy pył, otworzysz i wyczytasz w moich wersetach słowa pociechy o życiu, śmierci i niesmiertelności. I znowu się rozczarowalam. (...) Nie wstałeś z fotela. (...) Siedziałeś bez ruchu, pograżony w rozpacz z niezliczonymi zapytaniami na ustach, które nie umiały ci udzielić odpowiedzi.

Wtedy po co kupiłeś mnie, człowieku?

A potem umarła twoja żona, a ty ugiąłeś się pod nowym ciosem, stałeś się niedołężnym starcem, przestałeś wychodzić na miasto i tylko przechadzałeś się po pustym mieszkaniu, od czasu do czasu przysiąwiałeś w oknie, patrzyłeś na ulicę, na spieszących przechodniów, nie rozumiejąc, po co oni żyją, po co sam jeszcze żyjesz i po co istnieje świat.

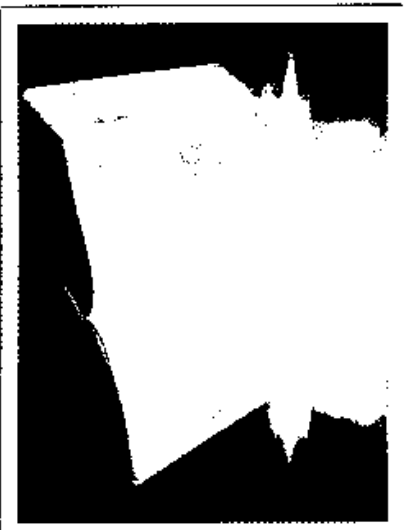
I pewnego dnia umarłeś.

Szybko zjawili się spadkobiercy i likwidując mieszkanie, kiwali smutnie głowami nad twoim doczesnym majątkiem. Jeden znalazł mnie wśród książek zruconych bezładnie na podłogę. Schylił się, podniósł mnie i obejrzał, otrząsał mnie z grubej warstwy pyłu i rzekł drżącym od tkliwego wzruszenia głosem do stojącego obok młodzieńca: „Widzisz? Twój stryj nieboszczyk, Panie święcie nad jego duszą, był poborczym człowiekiem. Miał a i Biblię. Weź sobie z niego przykład”.

opracowanie Małgorzata Antoniewicz

W Poznaniu od 17.10.2009 r. rozpoczynają się Kursy Formacji Biblijnej organizowane przez Dzieło Biblijne Archidiecezji Poznańskiej.

Więcej informacji na www.poznan.biblista.pl



KOŚCIÓŁ – ŚWIĄTYNIA PAŃSKA – część 2

Od najdawniejszych czasów człowiek szukał miejsca na spotkanie z Bogiem. Bardzo często były to wysokie góry, miejsca odosobnienia - pustynie, miejsca wydzielenie ze zwykłego życia, miejsca święte.

Chrześcijaństwo aż do III w. nie miało własnych miejsc kultu; na samym początku były nimi synagoga i kościoły, później gromadziły się w domach chrześcijan, które w ten sposób stawały się kościołami. W końcu III w. zaczęły powstawać prawdziwe i właściwie budynki kultu chrześcijańskiego. W I – III w. domy chrześcijan były prawdziwym kościołem, gdzie zbierano się, czytano wspólne Pismo Święte i sprawowano Eucharystię.

Z czasem zaczęto wznosić kościoły na rzucie krzyża rzymskiego lub greckiego, co miało symbolizować Chrystusa Ukrzyżowanego. Później wznoszono świątynie bardzo okazałe, w bogato wyposażone wnętrza.

Papież Paweł VI w wigilię poświęcenia Bazyliki św. Piotra (17. 11 1965r.) zwrócił uwagę na trzy aspekty świątyni, które określał jej szczególne miejsce w życiu Kościoła.

1. Jako dzieło materialne zbudowane dla ducha, tu materia staje się mową ducha, sakramentem (zn. znakiem) świętym.
2. Kościoł – budowla zbudowana dla Kościoła - wspólnoty, aby gromadzić wiernych na modlitwie, aby stworzyć „serce jedno i duszę jedną.” To domo miłości dla braci.
3. Kościół jest pełen Bożej obecności, jest tajemnicą, która została nam odsłonięta, zgłębiona obecnością sakramentalnego Chrystusa w Eucharystii.

Znaczenie teologiczne kościoła.

- Miejsce święte poświęcone obrzędem liturgicznym.
 - Mieszkanie Boga z ludźmi połączanymi i zjednoczonymi w Chrystusie (KKK 1180).
 - Tu sprawowany jest publiczny kult, zanosi się modlitwy do Boga i składa Ofiarę Chrystusa.
 - Miejsce skupienia i osobistej modlitwy wiernych (KKK 1199).
- Fundatorami kościołów i kaplic byli w przeszłości królowie, książęta, biskupi oraz stowarzyszenia i bractwa kościelne; obecnie - wierni. Fundatorzy bardzo często sugerowali pod jakim wezwaniem ma być powstająca świątynia. Wiadomo, że kościoły mogły mieć tytuły uwzględniające przynioły Boskie np. Trójca Św., Opatrzność Boża, Przeniesienie Pańskie, albo nadeje się inn wezwania wprowadzone do liturgii, np. Ducha Świętego, Chrystusa Króla, wezwania związane z wydarzeniami historycznymi, imiona aniołów, świętych, błogosławionych, np. bł. Jana z Dukli, bł. bp. M. Kozala. Wiele kościołów ma za patronkę Matkę Boską, świętych męczenników i wyznawców. Nasza świątynia fania jest pod wezwaniem NMP Whitebowziętej.
- Tytuł kościoła zatwierdza odpowiedzialna władza kościelna na podstawie przepisów prawa. Wyposażenie kościoła służy wymiennie w wyżej celom, umożliwiając wiernym głębsze przycywanie tajemnic Boga poprzez obrzędy liturgiczne, sprawowanie sakramentów, a także osobistą kontemplację i modlitwę. Czysta, brak pośpiechu, odpowiednie oświetlenie, wóń kadziidel sprawiają, że człowiek głęboko zaczyna przeżywać tajemnicę Bożej obecności w tym właśnie miejscu, jakim jest świątynia Pańska. B.S.

Religia i przyroda

Nasze świadome postępowanie wobec przyrody, wobec otaczającego świata wywodzi się w dużym stopniu z moralnych przekonań. Chcąc postępować dobrze za każdym razem, kiedy dokonujemy wyboru wartości, kiedy kształtuje się on w dziecinstwie lub dochodzimy do niego przez całe życie, szukamy przewodnictwa. Ludzie wierzący takiego przewodnictwa oczekują od zasad wyznawanej wiary.

Każda religia, wszystkie systemy wierzeń mmasz, w mniejszym lub większym stopniu, odnieść się do otaczającego świata przyrody, określić w nim miejsce człowieka i jego związki z tym światem. W różnych religiach czy systemach wierzeń, przyroda jest różnie zaznaczana i uznawana jako dzieło boskie.

Wszystkie największe religie świata opierają się na zobowiązaniach przykazań i prawd zawartych w różnych świętych księgach objawień i były rozmaicie interpretowane przez wyznawców, proroków, kapłanów czy myślicieli.

Obecnie degradacja środowiska wskutek złego gospodarowania człowiekiem jej zasobami, jest nie mniejsza, niż groźba zniszczenia planety wskutek wojen i użycia broni nuklearnej. Ludzie poszukują, słychać wzmocnień moralnych, jak postępować wobec tych zagrożeń i znajdują je w wierze.

W ten sposób ważne gremia opracowały np. 10 przykazań ekologicznych, ekologiczny rachunek sumienia, odwołują się do Dekalogu.

Oto przykład przykazań ekologicznych:

1. Jam jest Pan Bóg twój, który stworzył niebo i ziemię. Weź pod uwagę, że w tym stworzeniu jesteś moim partnerem. Obchodź się więc troskliwie z powietrzem, wodą, ziemią i zwierzętami, tak jakby byli to twoi bracia i siostry.
 2. Weź pod uwagę, że dając ci życie, dajem ci także odpowiedzialność, wolność i ograniczone rezerwy surowców ziemi.
 3. Nie okradaj przyszłości. Szanuj swoje dzieci, dając im możliwość długiego życia.
 4. Rozbudzaj w swoich dzieciach miłość do natury.
 5. Rozważ, że ludzkość może wprowadzić używać technologii, lecz raz zniszczonego życia nie może stworzyć na nowo.
 6. Zainteresz się o to, aby w twojej wsi, twoim mieście, twoim kraju tworzyły się grupy, które będą z zaangażowaniem starają się o to, aby zapobiec gwałtownym katastrofom.
 7. Odsuń się od wszelkich broni, które powodują nie dające się naprawić zniszczenia w podstawowych uwarunkowaniach życia.
 8. Cwicz samodyscyplinę także przy małych decyzjach w swoim życiu.
 9. Znajdź w swoim cotygodniowym dniu wypoczynku – sabacie czy niedzieli – czas, aby żyć ze światem, a nie tylko go używać.
 10. Pomyśl o tym: nie posiadasz ziemi – jesteś tylko jej stróżem (opiekunem).
- (Przekazanie ekologiczne sformułowane na konferencji żydów i chrześcijan w Halling Haug z roku 1982).*

B.S.

KĄCIK DLA DZIECI

Od bieżącego numeru w naszej gazecie parafialnej co miesiąc pojawiać się będzie nowa rubryka, zarytrowana *Kącik dla dzieci*. Rubryka ta w szczególności poświęcona będzie dzieciom. Na łamach naszej gazетки ksiądz Sebastian będzie wyjaśniał dzieciom czym jest różaniec, dlaczego obchodzimy święto Wszystkich Świętych, dlaczego jest Boże Narodzenie i wiele innych treści z życia Kościoła, które z pewnością zaciekawią najmłodszych. Gazetka parafialna ma trafić do wszystkich parafian - chorych, cierpiących, tych, którzy chcą być na bieżąco i wiedzieć, co ciekawego dzieje się i będzie się działo w naszej parafii, ale także do naszych pociech. I tu ogromna rola i zadanie dla rodziców. Moi Kochani podsunęłam dzieciom gazetkę, przeczytajcie wspólnie z nimi, co dziś ciekawego napisal dla nich ksiądz Sebastian. Niech Wasze pociechy coraz bardziej wzrastają w wierze i odkrywają każdego dnia, że Jezus jest ich najlepszym Przyjacielem.

Drogie Dzieci!

Zbliża się duży mi miesiąc październik. W tym miesiącu szczególnie pamiętajmy o modlitwie różańcowej. Wszyscy dobrze wiemy, co to jest różaniec i wiemy, jak on wygląda. Na pewno też macie swoje piękne różańce. Każdy z nich wygląda inaczej: jeden jest biały, drugi czarny, a jeszcze inny kolorowy. Jeden jest zrobiony z kamyczków, inny z drewnianych kuleczek, jeszcze inny jest plastikowy. Ale moje Kochane Dzieci - najbardziej Panu Jezusowi i Maryi podoba się różaniec, który jest odmówiony. To znaczy, że nieważne, jak wygląda, ale ważne jest to, czy używamy go do modlitwy. Modlitwa różańcowa to rozważanie, czyli myślenie o życiu Pana Jezusa i Maryi.



Pamiętajcie - najpiękniejszy różaniec, który podoba się Jezusowi i Matce Najświętszej to ten odmówiony przez każdego z nas! Zapraszamy Was Drogie Dzieci na nabożeństwa różańcowe w miesiącu październiku i do osobistego odmawiania tej pięknej modlitwy. Nabożeństwa różańcowe we farze w dni powszednie o godz. 18:00, a w niedziele i święta o 17:30. Niech Was na nich nie zabraknie.

ks. Sebastian

MAMY NOWEGO WIKAREGO ☺

I sierpnia br. dekretem księdza arcybiskupa posługę duszpasterską w naszej wspólnotie rozpoczął ksiądz Sebastian Kazmierczak. Krótka rozmowa z nowym wikariuszem przeprowadziła Martyna Frąckowiak.



Proszę, aby Ksiądz powiedział czytelnikom *Fary*, skąd pochodzi i czym zajmował się przed wstąpieniem do seminarium?

Pochodzę z pięknej i malowniczej wsi Węglewo ☺, koło Pobiedzisk. Przed pójściem do seminarium uczyłem się w Szkole Podstawowej w Węglewie, później ukończyłem Liceum Ogólnokształcące nr XXXI w Poznaniu i w końcu wstąpiłem do Seminarium Duchownego w Poznaniu.

Skąd „pomysł” na kapłaństwo?

Pomysł mhm, dobrze nazwane... Jakoś to wszystko dojrzywało we mnie od dzieciństwa. Już w zerówce, kiedy dzieci pytano kim chcą zostać - ja odpowiadałem, że księdzem. Lata liceum to czas decyzji, ale na początku nie myślałem o seminarium, jednak krótko przed maturą wróciły bardzo intensywnie myśli z zerówki.... i oto jestem☺

Jakie uczucia towarzyszą w czasie przyjmowania święceń kapłańskich?

Uczucia radości, ale i zamyślenia. Chciałem, aby ten dzień był dla mnie najważniejszy w życiu i tak chyba było. Pojawilo się również i zdenerwowanie, ale jakoś razem z Bogiem poradziłsiśy sobie.

Jak miały pierwsze dni, tygodnie kapłańskiego życia?

Pierwsze tygodnie były dość intensywne: prymicia w rodzinnej parafii, później Msza Święta, zwana sekundycją w parafii św. Józefa w Środziszu Wilk., pierwsze spowiedzi i wielka radość ze służby Panu Bogu. Później także trochę odpocząłem podczas urlopu.

Jakie są Księdza wrażenia po przyjeździe do Śrenu i po objęciu swojej pierwszej parafii jako wikariusza?

Znowu odczucia... Po miesiącu pracy w farze mogę powiedzieć, że spotkałem bardzo dobrych i zyczeniowych ludzi. Widzę też dużo uśmiechniętych twarzy, a to jest dla mnie ważne. Mamy też dobrego księdza proboszcza, który rzeczywiście jest bardzo zyczeniowy. Dziękuję Panu Bogu za to, że mogę poznać Śren i WAs moi kochani ☺

KACIK POEZJI

Jan Twardowski

* * *

Własnego kapłaństwa się boję,
własnego kapłaństwa się lękam
i przed kapłaństwem w proch padam,
i przed kapłaństwem klękam
W lipcowy poranek mych święceń
dla innych szary zapewne –
jakaś moc przeogromna
z nagle poczęła się we mnie
Jadę z innymi tramwajem –
błęgnę z innymi ulicą –
nadziwić się nie mogę
swej duszy tajemnicą

Tajemnica kapłaństwa jest zagadką o jaką nawet my, ludzie święcy, ocieramy się niemalże każdego dnia, spotykając naszych księży idących do szkoły na lekcje religii, czy odpowiadających Msze święte w naszych parafiach. Rok Kapłański, który obecnie obchodzimy jest dobrą okazją do refleksji na temat tego, kim są dla nas kapłani. Jak ich postrzegamy? Czy widzimy w nich jedynie ludzi wykonujących swoją pracę, spełniających parafialne obowiązki, oceniałając czy idzie im lepiej czy gorzej?

Czasami słyszy się, jak ludzie mówią: „To jest dobry ksiądz”, ale co wówczas tak naprawdę mają na myśli? Czy oceniają stopień jego przebojowości? Kontakt z młodzieżą? Dobre kazania? Wszystko to jest ważne, ale to wciąż jeszcze jakby za wąskie spojrzenie na kapłaństwo – ksiądz Jan podejrzewał jeszcze jeden wymiar swojej pracy duszpasterskiej. Nawet nie tylko podejrzewał. On czuł, że istnieje coś więcej. Że istnieje rzeczywistość specjalnej łaski, w którą zanurzony zostaje każdy kapłan z chwilą przyjęcia święceń. Oczywiście nadal pozostaje on człowiekiem, jednak zostaje mu dana wyjątkowa godność, która inaczej liczy się w świecie duchowym, a której tylko przebyśki możemy widzieć tu na ziemi. Pisało i mówiło o tym wielu świętych. Każdy z nich odkrywał ją na swój sposób. Czy i my potrafimy ją dzisiaj dostrzec?

Monika Antoniewicz

kanonicznej.

Jak wygląda formacja w zakonie Misjonarek Świętej Rodziny?



Czas formacji w naszym Zgromadzeniu obejmuje następujące etapy: postulat, nowicjat, juniorat oraz formacja ciągła wszystkich Sióstr. Postulat trwa dwa lata. W tym czasie postulanci i Zgromadzenie rozpoczynają proces wzajemnego rozeznaniania, czy Bóg powołuje je do życia w naszej rodzinie zakonnej. Po ukończeniu postulant, są obdźczeni i rozpoczynają się dwuletni nowicjaty. Nowicjuszka zostaje ubrana w czarną długą suknię, biały welon i nosi medalik Świętej Rodziny. Może też wybrać sobie nowe imię zakonne, albo pozostać przy imieniu z Chrztu Świętego. Z pomocą mistrzyni kontynuuje poznanie siebie, aby dokonać wolnego i świadomego oddania się Chrystusowi poprzez ślubny. Po ukończeniu nowicjatu składa pierwsze ślubny zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Od tego czasu siostra rozpoczyna kolejny etap formacji, jakim jest juniorat. Jest to czas ciągłego pogłębiania życia modlitwy, dążenia do osiągnięcia takiej dojrzałości, która pozwoli na pełne i świadome oddanie się Bogu przez profesję wieczystą. W czasie junioratu jest również przygotowanie zawodowe i praktyczne sióstr do pracy w Zgromadzeniu. Po ślubach wieczystych, które w naszym Zgromadzeniu składa się dopiero po dziewięciu latach od chwila wstąpienia, siostry przez całe życie kontynuują formację, aby dzięki temu coraz bardziej upodobać się do Chrystusa.

Skąd „pomysł” na zakon?

Powołanie, to dar Bóży. Każdego dnia dziękuję Panu Bogu, że powołał mnie i z miłości zapragnął mnie dla siebie. Myśl, o życiu zakonnym towarzyszyła mi od lat dziecięcych. Wielki wpływ na odczytanie i przyjęcie powołania miała atmosfera domu rodzinnego. W okresie szkoły średniej jeździłam na rekolekcje oazowe. Był to czas, kiedy znacznie pogłębiałam moje życie duchowe, spotykałam wspaniałych ludzi, szczególnie kapłanów, którzy przykładem własnego życia pociągali mnie do tego, aby całkowicie poświęcić się Jezusowi. Modliłam się zariwuję o rozeznanie powołania. Wiedziałam, że jeśli kiedykolwiek zostanie siostrą zakonną to będę misjonarką. Było to pod wpływem tego, co wcześniej i później słyszałam o Afryce, misjach i misjonarzach. Z jednej strony wielka miłość i współczucie, a z drugiej strony gorąca chęć niesienia tam pomocy. Podjęcie decyzji nie było łatwe, bo doceniałam także wartość powołania do życia rodzinnego. Było we mnie naturalne zmaganie i coś w rodzaju podjęcia ryzyka. Dzięki Bogu ostatecznie poznałam Siostrę Misjonarki Świętej Rodziny i od razu wiedziałam, że to są te Siostry, których w głębi mego serca poszukuję. Kiedy dnia 30 sierpnia 1981 roku przekroczyłam próg domu zakonnego w Kętrzynie rozpoczynając tam mój postulat, wiedziałam, że to jest moja nowa rodzina, w której pragnę być. Zachwycał mnie niezwykły duch Świętej Rodziny. Pan Jezus zaprowadził mnie do najwspanialszego Zgromadzenia!

MAMY ODRESTAUROWANY OLTARZ GŁÓWNY



Pod koniec lipca zakończyły się w farze prace konserwatorskie i renowacyjne ołtarza głównego. Przy okazji prac konserwatorskich wykonano prace poszukiwawcze, dzięki którym odkryto polichromię na sklepieniu gwieździstym i ścianie tarzowej.

Odkryte polichromie pochodzą z 1517 roku. Data widoczna jest na ścianie między koroną a prawym aniołkiem.

Napisana jest nietypowymi cyframi nad czarnym krzyżem – jest to pisownia gotycka. Po lewej stronie ołtarza, na ścianie tarzowej widać fragment polichromii renesansowej z około XVII wieku. W tym okresie ściany te były w całości zdobione ornamentem roślinno – kwiatowym, widocznym na zakonserwowanym fręgmencie – więcej się nie zachowało. Należy dodać, że ściana ta podzielona była wtedy dwoma oknami gotyckimi widocznymi od strony zewnętrznej kościoła, tzw. blendy. W polu między oknami stał zapewne ołtarz gotycki, który został zastąpiony w XVIII wieku obecnym ołtarzem barokowym. Równocześnie z ołtarzem powstała polichromia z krzyżami, którą w formie zrekonstruowanej możemy podziwiać obecnie.

W miesiącu sierpniu zostały odnowione stacje Drogi Krzyżowej. W planach na ten rok jest jeszcze odrestaurowanie ołtarzy bocznych, chrzcielnicy i ambony. 13 sierpnia w trakcie trwania nabożeństwa fatimskiego Ksiądz biskup Grzegorz Balcerek dokonał poświęcenia ołtarza głównego i stacji Drogi Krzyżowej.

Ksiądz Przbud Marian Bruchci



foto M. Kwietniak

25-LECIE ŚLUBÓW ZAKONNYCH SIOSTRY TAMARY

W niedzielę 30 sierpnia przeżyaliśmy w naszej parafii 25. rocznicę ślubów zakonnych siostry Tamary Jolanty Katarzyny Janikowiak. Przed Eucharystią, o godz. 12.15 w uroczystej procesji wprowadzono siostrę Tamarę do kościoła, gdzie następnie odbyła się Msza Święta dziękczynna.

Marysia Łuszczewska



Rozmowę ze siostrą Tamarą przeprowadził ksiądz Sebastian:

Czy siostra często pojawia się w naszej parafii?

W parafii pojawiam się wtedy, kiedy odwiedzam dom rodziny w Nieślabinie. Zasadniczo każda siostra z naszego Zgromadzenia po ślubach wieczystych ma w lipcu lub w sierpniu trzygodniowy odpoczynek. Jeśli to możliwe odbywany go w całości, między innymi także ze względów ekonomicznych. W pierwszych latach życia zakonnego udawalo mi się korzystać z wypoczynku w całości. Natomiast w ostatnich czasie jestem w domu krócej niż trzy tygodnie, ale za to częściej. Zawsze z radością wracam do domu, aby spotkać się z Mamą, Rodzeństwem, Rodziną, Przyjaciółkami. Często się bardzo z odwiedzin na plebani. Jestem zawsze przyjęta ciepło i serdecznie, tak jak oczekiwany członek rodziny. Jest to uczucie, którego doświadczam się tam, gdzie panuje duch świętorodziny.

Jakie szkoły ukończyła siostra przed wstąpieniem do zakonu, a także wtedy, kiedy była siostrą w klasztorze?

Do szkoły podstawowej uczęszczałam w Nieślabinie (klasy I-IV) i w Zbrudzewie (klasy V-VIII). Dalej naukę kontynuowałam w Liceum Ogólnokształcącym w Stronie. W szczególności roku 1980 zdałam egzamin dojrzałości. Zarówno nauczycieli, jak i wychowawców wspominałam bardzo dobrze, jako pracowitych i całym sercem oddanych pracy wychowawczo-pedagogicznej. W Nieślabinie - pan Naręcz Samowski, w Zbrudzewie - pani Bożena Andrzejczak, w LO - pani Zofia Szeleńska, wychowawczyni. W roku 1980/81 pojęłam studia katechetyczne na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Natomiast w Zgromadzeniu odbywałam studia teologiczne z zakresu teologii duchowości na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, które później kontynuowałam w Rzymie studiując Teologię Duchowości Wschodniej w Papieskim Instytucie Wschodnim, który stanowi filię Rzymskiego Uniwersytetu Gregorianiego.

Oprócz wszelkich dóbr duchowych jestem bardzo wdzięczna Zgromadzeniu także za dobrą materialną, w tym za możliwość studiów za granicą.

Czym dokładnie zajmujecie się wikaria generalna?

Posługę wikarii generalnej pełnię trzeci rok. Jest mi trochę trudno wytłumaczyć, co wchodzi w zakres moich zajęć. Staram się, aby na pierwszym miejscu był czas na modlitwę, czyli pielęgnowanie mojej osobistej relacji z Jezusem. Razem z matką generalną, jako wyższe przełożone, jesteśmy odpowiedzialne za wszelkie sprawy Zgromadzenia. Naszą troską ogarniamy wspólnoty w Polsce i za granicą. W Polsce mamy 22 wspólnoty. Oprócz tego do Polski przynależą: Litwa, USA, Włochy. W skład Delegatury Afrykańskiej wchodzi: Kenia, Zambia, Tanzania oraz kraje Delegatury Wschodniej: Białoruś i Rosja. W sumie blisko 50 wspólnot. Bardzo ważną sprawą jest troska o wierność i pielęgnowanie dziedzictwa Zgromadzenia, troska o sprawy dotyczące działalności apostołsko-misyjnej, troska o rozwój duchowy i liturgiczny. Jako wikaria generalna jestem też odpowiedzialna za placówki oświatowo-wychowawcze w Zgromadzeniu. Mamy pięć dużych przedszkoli, także z oddziałami integracyjnymi, szkołę podstawową, gimnazjum. Zgromadzenie powierzyło mi odpowiedzialność za formację permanentną czyli ciągłą, w której chodzi o to, żeby cały czas bardziej upodabniać się do Chrystusa i jednoczyć się z Nim w pracy nad własnym uświęcaniem i zbawieniem świata. Są też jeszcze wszelkie inne i większe sprawy dnia bieżącego, jak np. spotkania z siostrami i nie tylko, korespondencja, rozmowy telefoniczne.

Siostra jest z zakonu Misjonarek Świętej Rodziny, czy pracowała Siostra kiedyś poza krajem?

Tak, jestem w Zgromadzeniu Siostr MISIONAREK Świętej Rodziny. Może, warto przy tej okazji dodać, że kiedy nasza Matka Założycielka - Błogosławiona Bolesława Lament nadawała zgromadzeniu nazwę „misionarki”, to nie myślała o misjach w Afryce, ale o terenach misyjnych na Wschodzie. Nasze Zgromadzenie kształtuje swoją duchowość na wzorze Świętej Rodziny, która czerpie swój ideał jedności z Trójcy Przenajświętszej. Charyzmatem naszego Zgromadzenia jest troska o jedność Kościoła. Nasza Matka Założycielka do głębi przejęła się wielkocewarkową prośbą Jezusa wypowiedzianą w Wierchemiku: *Ojciec sprawn, aby wszyscy stanowią jedno... (J 17, 21)*. W naszej pracy staramy się mieć postawę otwartą i pełną wspólnej wartości - ponieważ jesteśmy dziećmi jednego Ojca Niebieskiego - torować drogę do zjednoczenia. Podstawowym środkiem do realizacji charyzmatu Zgromadzenia jest nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży, a szczególnie katechizacja. Wracając do pytania o moją pracę poza krajem - jak wcześniej wspominałam, przez siedem lat byłam w Rzymie, ale był to czas studiów i posługi wspólnoty. Obecnie częściej odwiedzam nasze placówki zagraniczne, ale są to bardziej odwiedziny wspólnot, czy też odwiedziny w ramach wizytacji